

CZEŚĆ II
DZIAŁ URZĘDOWY

13

ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia 8 czerwca 1989 roku

o zwolnieniu niektórych członków Głównej Komisji
Wyborczej do Rady Narodowej Rzeczypospolitej
Polskiej.

Na podstawie art. 7 dekretu Prezydent Rzeczypospolitej z dnia
10 października 1988 r. o Ordynacji Wyborczej do Rady Narodowej
R.P. /Dz.U.R.P. No. 1 poz. 1 z 1989 r./

wobec powołania lub delegowania do Rady Narodowej Rzeczypospolitej
Polskiej zwalniam z Głównej Komisji Wyborczej do Rady Narodowej
następujących członków:

1. Dr. Leonidasa Kliszewicza, przewodniczącego Głównej Komisji -
wobec delegowania do Rady przez Niezależną Grupę Społeczną
2. P. Walerego Choroszewskiego, członka Komisji - wobec delegowani
do Rady przez Niezależną Grupę Społeczną
3. P. Bolesława Dobskiego, członka Komisji - wobec delegowania do
Rady przez Niezależną Grupę Społeczną
4. P. Romana Sitkowskiego, członka Komisji - wobec delegowania do
Rady przez Polskie Stronnictwo Ludowe
5. P. Andrzeja Sągajłło, członka Komisji - wobec powołania do Rady
przez Prezydenta Rzeczypospolitej jako przedstawiciela
Zrzeszenia Ewangelików Polaków.

PREZES RADY MINISTROW

/-/ Prof.dr.Edward Szczepanik

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

/-/ Kazimierz Sabbat

14

ZARZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia 8 czerwca 1989 roku

o uzupełnieniu składu Głównej Komisji Wyborczej do Rady
Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Na podstawie art. 7 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 października 1988 roku o Ordynacji Wyborczej do Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej /Dz.U.R.P. No.1 poz. 1 z 1989 r./

celem uzupełnienia zdekompletowanego składu Głównej Komisji Wyborczej do Rady Narodowej R.P. powołuję:

1. p. Mieczysława Banasiaka, dotychczasowego viceprzewodniczącego Komisji - na przewodniczącego Komisji
2. ppłk. Władysława Chudy z Londynu - na viceprzewodniczącego
3. p. Lecha Brylskiego z Manchester - na członka Komisji
4. p. Piotra Kapusta z Birmingham - na członka Komisji
5. mgr. Edwarda Ząbkiewicza z Leicester - na członka Komisji
6. p. Stanisława Kujawińskiego z Nottingham - na członka Komisji

PREZES RADY MINISTROW

/-/ Prod.dr. Edward Szczepanik

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

/-/ Kazimierz Sabbat

15

OGŁOSZENIE GŁÓWNEGO KOMISARZA WYBORCZEGO

z dnia 5 czerwca 1989 roku

o wynikach wyborów do Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polski

Na podstawie art. 6 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 października 1988 r. /Dz.U.R.P. No. 1, poz. 1 z 1988 roku/ o Ordynacji Wyborczej do Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 30 kwietnia 1989 r., odbyły się wybory do Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej.

W wyniku wyborów na członków Rady Narodowej zostały wybrane następujące osoby:

Okręg
wyborczy

Wybrani członkowie Rady Narodowej R.P.

1. Pan Władysław Bednarek - Glasgow, W. Brytania
Pan Bolesław Indyk - Glasgow, W. Brytania

2. Pani Krystyna Naplocha - Shipley, W. Brytania
Pani Barbara Orłowska - Bradford, W. Brytania
3. Pani Elżbieta Kurzawa - Blackburn, W. Brytania
Pan Tadeusz Musioł - Manchester, W. Brytania
Pan Jerzy Szafranski - Bury, W. Brytania
4. Pan Tadeusz Cymbaluk - Stafford, W. Brytania
Pan Kazimierz Dudzik - Wolverhampton, W. Brytania
Pan Stanisław Librowski - Leamington Spa, W. Brytania
5. Pan Leszek Bełdowski - Leicester, W. Brytania
Pan Zdzisław Kaczmarczyk - Melton Mowbray, W. Brytania
Pan Jerzy Kowalczyk - Peterborough, W. Brytania
Pan Krzysztof Osuch - Bedford, W. Brytania
6. Pan Tadeusz Batorowicz - Derby, W. Brytania
Pan Bolesław Janakowski - Nottingham, W. Brytania
Pan Dominik Zajączkowski - Nottingham, W. Brytania
7. Pan Czesław Kadow - New Port, Gwent, W. Brytania
8. Pan Jerzy Hostyński - Aylesbury, W. Brytania
9. Pani Teresa Affeltowicz - Londyn, W. Brytania
Pan Bolesław Bokszczanin - Londyn, W. Brytania
Pan Jan Łukasiewicz - Londyn, W. Brytania
Pan Artur Rynkiewicz - Londyn, W. Brytania
Pan Ryszard Zakrzewski - Londyn, W. Brytania
10. Pan Jacek Bernasiński - Londyn, W. Brytania
Pani Danuta Gradosielska - Londyn, W. Brytania
11. Pan Kazimierz Dubrawski - Londyn, W. Brytania
Pan Zygmunt Kędzierski - Londyn, W. Brytania
Pan Jerzy Palmi - Londyn, W. Brytania
Pani Stefania Podsiadła - Brighton, W. Brytania
12. Pan Michał Bieniasz-Vasteras, Szwecja
Pani Jolanta Halkiewicz - Sztokholm, Szwecja
Pan Stanisław Trociński - Goteborg, Szwecja
Pani Katarzyna Filipowicz-Polańska - Dania
Pan Jacek Juniszewski - Oslo, Norwegia
13. Pan Edward Pomorski - Bruksela, Belgia
Pan Bronisław Ręcki - Gandawa, Belgia
Pan Stanisław Werner - Holandia

14. Pan Jerzy Miodowski - Bern, Szwajcaria
Pan Janusz Morkowski - Dubendorf, Szwajcaria
Pan Przemysław Turski - Genewa, Szwajcaria

SEKRETARZ

/-/ Mjr. Roman Zub

PRZEWODNICZĄCY

/-/ Dr. L. Kliszewicz

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

PRZEMOWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

na Monte Cassino w dniu 16 maja 1989 roku

Kancelaria Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej podaje do wiadomości tekst przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej wygłoszonego w dniu 18 maja 1989 roku podczas uroczystości na Monte Cassino w 45 rocznicę bitwy 2-go Korpusu Wojsk Polskich na Zachodzie pod Monte Cassino we Włoszech.

W 45 lat po zdobyciu Monte Cassino spotykamy się tutaj, na Cmentarzu Poległych, na polu uporczywych walk, obficie zroszonym krwią żołnierską. Przed Polakami próbowały kolejno zdobyć tę przeszkodę w marszu na Rzym inne armie sojusznicze. Polakom przypadło zwycięstwo ciężko okupione ofiarą życia. Jest to najgłośniejsza polska bitwa 2-giej wojny światowej. Ten cmentarz u stóp odwiecznego, benedyktańskiego klasztoru stał się miejscem narodowych pielgrzymek. Wita co roku weteranów, którzy przeżyli, wita pielgrzymki z Kraju i ze świata. Dziesięć lat temu witał tu Ojca Świętego Jana Pawła 2-go, w owych latach żołnierza Polski Podziemnej.

W imieniu wszystkich poległych poza krajem głosi "Przechodniu powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni Jej Służbie".

Droga nasza do własnych, polskich szeregów, pod narodowe sztandary nie była łatwa. Prowadziła przez obce, strzeżone granice, przez rzeki, lasy, góry i morza, przez więzienia, obozy i łagry, przez łzy i cierpienia, przez cudze ziemie. O każdym z nas można napisać opowieść. Czy była druga taka armia, do

której aby dojść trzeba było narażać życie?! A szły nas dziesiątki tysięcy! - gdzie porzucenie łagru czy posiołka i dostanie się do Wojska Polskiego było spełnieniem gorącego pragnienia? Powiedział tutaj do nas dziesięć lat temu Jan Paweł Drugi "Kiedy obchodziłem te groby i czytałem napisy, jawił mi się kształt dawnej Rzeczypospolitej". Istotnie groby chrześcijański żydowski, mahometański w bratnich szeregach. Nazwiska ze wszystkich stron.

Do historii narodowej weszły nazwiska dowódców tej bitwy. Gen. Władysław Anders, wspaniały dowódca tej bitwy, z ziem historycznej Litwy, którego prochy wróciły tu po śmierci, by spocząć wśród poległych. Gen. Bronisław Duch, dowódca 3 Dywizji Strzelców Karpackich z ziemi Podolskiej, gen. Nikodem Sulik dowódca 5 Kresowej Dywizji Piechoty z ziemi Grodzieńskiej. Ich pamięć żyje w sercach żołnierskich.

Nie danym nam było wrócić do Polski, o której wolność i niepodległość walczyliśmy na obcych ziemiach. Drugi w historii "Marsz z ziemi włoskiej do Polski" został przerwany. Rozproszeni po wielu krajach świata stanowimy ciągle, mimo upływu tylu lat, jedną wielką rodzinę. Łączy nas nie tylko pamięć wspólnej służby, braterstwo wspólnie przelanej krwi, więzy solidarności i wspólnoty wyniesionej z okresu walki. Łączy nas przede wszystkim wspólny cel: Polska Wolna i Niepodległa. Pozostajemy wierni naszemu ślubowaniu przed rozwiązaniem naszych szeregów.

Tak jak Ci Polegli pozostajemy wierni Służbie Polsce.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Kazimierza Sabbata w dniu 10 czerwca 1989 roku na pierwszym posiedzeniu Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej w nowej kadencji.

Panie i Panowie członkowie Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej. Panie i Panowie!

Zbieramy się na uroczystości otwarcia nowej kadencji Rady Narodowej R.P., w sytuacji niezwykłej. Przed paru dniami miały miejsce w Kraju wybory do Sejmu i do nowo utworzonego Senatu. Nie miały to być wybory wolne, ani demokratyczne. Tylko 35% mandatów do Sejmu oraz mandaty senatorskie poddano wolnym wyborom, zostawiając 65% mandatów do Sejmu w ręku Partii Komunistycznej i jej sojuszników. Wybory przemieniły się w referendum. Kandydaci Solidarności zdobyli prawie wszystkie

miejsca w Senacie i wszystkie miejsca w ramach tych 35% mandatów w Sejmie. Co więcej - wyborcy poprzez skreślenie odmówili prawa do miejsca w Sejmie przywódcom partyjnym umieszczonym na tzw. "liście krajowej", zawierającej 35 nazwisk czołowych osobistości reżymu. Ofiarą padł m.in. Premier Rakowski. I chociaż 65% mandatów jest nadal w ręku Partii to odrzucenie komunizmu przez Polaków po blisko 45 latach jest zjawiskiem uderzającym, brzemieniem w skutki. Władza Komunistyczna proponuje Solidarności udział w Rządzie. Solidarność odmawia, powołując się na mandat wyborców tylko na działalność opozycyjną. Negocjatorom Solidarności przy "Okrągłym Stole" przyrzeczono wolne wybory, rzeczywiste za 4 lata. Jaruzelski w wywiadzie zagranicznym potwierdza, że Partia Komunistyczna może przegrać wybory. Czy to demontaż komunizmu? Skąd to niespodziewane zjawisko?

U podstaw naszego programu wyzwolenia Polski leżały dwie zasady. Pierwsza, przekonanie że Naród w Kraju będzie wytrwale, z odwagą ale i rozważą dążył do wolności i suwerenności. Drugie, że trzeba liczyć na przemiany w sytuacji międzynarodowej, które będą sprzyjać dążeniom wyzwoleniczym Polaków. Obie te przesłanki sprawdziły się i zmaterializowały. Przez cały czas rządów komunistycznych naród domagał się suwerenności, a od czasu wizyty papieskiej, w okresie "Solidarności" i w okresie rozrostu prasy 2-go obiegu i ruchów demokratycznych napór społeczeństwa na władzę komunistyczną ciągle wzrastał i czynił się skuteczny. Zmiana w sytuacji międzynarodowej nastąpiła w formie nieoczekiwanej. Gorbaczow wprowadził "nowe myślenie" "głasność" i "pierestrojkę". Wprowadził je dla ratowania komunizmu. Komunizm bowiem wszedł w okres zmierzchu i to przede wszystkim w Związku Sowieckim. Doszedł do kresu swych możliwości. Nie opanował świata, nie prześcignął Ameryki, nie wygrał wyścigu zbrojeń, zamiast dobrobytu przyniósł nędzę i ucisk. Trzeba zawrócić z tej drogi. Stąd sypią się kolejne inicjatywy rozbrojeniowe Gorbaczowa i próby reform ekonomicznych i politycznych. Zmniejsza się więc nie tylko ucisk wewnętrzny, ale także nacisk na kraje satelickie. "Przodujący" kraj, Związek Sowiecki, jest w kryzysie. Wzrasta więc nareszcie tak długo oczekiwany nacisk Zachodu, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, na zmianę sytuacji w Europie Środkowej. Na stół obrad międzynarodowych wraca sprawa Europy Środkowej z Polską na czele. Prezydent Bush domaga się Europy wolnej i niepodzielonej. To jest ta wielka zmiana. Jej skutki obserwujemy w Polsce. Zmiany w Moskwie czynią możliwymi zmiany w Warszawie.

Po raz pierwszy obraz Wolnej Polski, choć może daleki, nabiera cech realności.

Nie małą zasługę ma w tych przemianach emigracja niepodległościowa, która wytrwale i uporczywie w Krajach Zachodnich Demokracji walczyła o prawo Polski do niepodległości. Mimo upływu półwiecza emigracja niepodległościowa nie osłabiła swego związku z Krajem. Służba Krajowi była naszą racją bytu, naszym początkiem i treścią naszej działalności. Łączyła nas z Krajem jedność celu Polski niepodległej, wolnej, demokratycznej, sprawiedliwej. Drogi nasze musiały być inne bo w innych żyliśmy światach. Emigracja polityczna ma w ramach wspólnego celu odrębne zadania. Mogą one wymagać odrębnej drogi. Nie czas więc by likwidować emigrację polityczną, chyłkiem i wstydliwie. To wielkie w historii Polski zjawisko musi dopełnić swych zadań. Droga może jeszcze okazać się daleka, bo naiwnością byłoby oczekiwanie, że komunizm w Polsce pogodzi się z utratą władzy i przywilejów dla "nomenklatury". Potrzebny jest Partii czas do ich "pierestrojki" w celu przeorganizowania się do dalszej walki o władzę.

Po doświadczeniach Stanu Wojennego, który zawiódł na całej linii bo nie tylko nie potrafił zniszczyć opozycji, ale ją wzmocnił i rozbudował, Partia przyjęła nową taktykę. Włączyć opozycję we wspólne ramy, "wdrukować" ją we współpracy z Partią i zneutralizować ją w ramach potężnego aparatu władzy komunistycznej i nomenklatury.

Podzielić się z opozycją odpowiedzialnością za rozwiązanie kryzysu ekonomicznego. Użyć opozycję do uspokajania robotników. Stąd propozycje Rządu koalicyjnego, w których wojsko, służba bezpieczeństwa i sprawy zagraniczne pozostaną w rękach partii. Przede wszystkim jednak Partia oczekuje legalizacji ze strony opozycji i społeczeństwa. Wyrazem tego ulegalizowania ma być wybór gen. Jaruzelskiego na Prezydenta Państwa. Twórca Stanu Wojennego, człowiek, który wypowiedział wojnę własnemu narodowi - Prezydentem? Byłby to smutny dzień dla Polski.

Cieszy nas każdy kolejny sukces społeczeństwa niezależnego. Doceniamy celowość i potrzebę programu reformistycznego. Dał temu wyraz Rząd w oświadczeniu z 10 maja br., mówiąc "w interesie Narodu leży sukces kandydatów Solidarności i innych kandydatów niezależnych".

Widzimy równocześnie potrzebę programu pełnej suwerenności, pełnej niepodległości i prawdziwej demokracji oraz potrzebę ugrupowań politycznych taki program głoszących. Są one potrzebne w Kraju bo nie ma prawdziwej demokracji bez pluralizmu. Będą one nam bliskie bo będzie nas łączył wspólny program, wspólna droga.

Rada Narodowa Rzeczypospolitej pozostaje nadal jedynym prawdziwym i w pełni swobodnym wyrazicielem i platformą współpracy polskich nurtów politycznych. Sytuacja w Kraju zwiększa jej rolę i jej znaczenie. Na ramionach Rządu leżą nadal te same

obowiązki, które nałożyła na nas historia. Prezydent Rzeczypospolitej nadal wyraża ciągłość suwerenności Państwa Polskiego. Ten stan rzeczy będzie trwał do czasu kiedy w Polsce zbierze się nareszcie Sejm wybrany w wolnych i demokratycznych wyborach, wolny od obcej siły i od strachu. Wtedy wielka dziejowa rola naszej emigracji ulegnie zakończeniu. Dzień ten przybliżył się znacznie. Czekamy na niego z wiarą w nasz Naród.

=====
Odbito z polecenia Ministra Sprawiedliwości
=====